

Łukasz Krzyżowski*

KULTURA TRADYCYJNA
WOBEK WYZWAŃ NOWOCZESNOŚCI.
MOBILIZACJA ETNICZNA
W OCZACH WYKSZTAŁCONYCH LIDEREK ROMSKICH¹

1. WSTĘP

Romowie, kiedyś biernie przyjmujący los, który ich spotykał, obecnie stoją w obliczu nowej rzeczywistości stwarzającej im możliwość zmiany swojej pozycji i wpływania na decyzje dotyczące ich społeczności. Pluralizm kulturowy jako wartość został doceniony zarówno przez polskie władze, jak i przez instytucje o zasięgu globalnym. Pojawia się jednak problem, polegający na obawie Romów, którzy z jednej strony chcą być uczestnikami życia społecznego, a z drugiej, dotyczy to zwłaszcza starszego pokolenia, lękają się odrzucenia przez młodzież tradycji, która jest dla Romów podstawą tożsamości. Liderzy lokalni, działający na rzecz społeczności romskiej w coraz liczniejszych stowarzyszeniach i organizacjach oraz kształtująca się elita tej grupy, starają się w sposób jak najmniej ingerujący w romską obyczajowość przystosować swoją społeczność do zmieniającej się rzeczywistości.

Tematem mojego artykułu jest współzależność między nowymi wyzwaniami stojącymi przed społecznością romską a tradycyjną kulturą grupową. Problematyczne obszary, w ramach których zachodzą istotne zmiany, związane są przede wszystkim z kwestią edukacji, która implikuje dalsze zmiany w organizacji życia społecznego Romów. Edukacja stanowi podstawowy i najważniejszy problem stojący przed mniejszością romską. Wykształcenie nigdy nie zajmowało wysokiej pozycji w hierarchii wartości Romów, a wręcz przeciwnie w oczach całej społeczności osoba kształcąca się postrzegana była jako mało zaradna, a przede wszystkim jako zadająca się z *gadziami*². Rodzina wystarczała, żeby przekazać dziecku to, co najcenniejsze i wystarczające do życia. Romowie karpaccy³ nie-

* Wydział Nauk Społecznych Stosowanych, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, lkrzyzowski@gmail.com.

¹ Niektóre fragmenty wstępu i części dotyczącej podstawowych kategorii pojęciowych to elementy mojego wcześniejszego artykułu. Por. Ł. Krzyżowski, Ciągłość i zmiana tradycji romskiej, „Dialog-Pheniben” 2005, nr 12, s. 29–34.

² *Gadzio* w języku romskim oznacza każdego nie-Roma.

³ Grupy romskie zamieszkujące Polskę szcharakteryzuję w dalszej części artykułu.

przestrzegający zasad tabuicznych, które wędrowni Romowie przedkładali nad edukację, nie mogli zdobyć wykształcenia w dużej mierze z powodu braku środków finansowych. Nieznajomość kultury romskiej przez polskie instytucje edukacyjne była często przyczyną umieszczania dzieci romskich w szkołach specjalnych. Próby tworzenia klas romskich nie zostały oczywiście dobrze przyjęte przez samych Romów, którzy nie byli przychylni formie kształcenia nieopierającej się na integracji z otoczeniem. Wszystkie te czynniki spowodowały, że mimo dostrzegania pozytywnych skutków wykształcenia, wciąż niewielka część dzieci romskich uczęszcza do szkoły. Problem komplikuje się szczególnie w grupie Polska Roma, gdzie edukacja nie tyle sama w sobie jest postrzegana jako zagrożenie, co stwarza możliwość skalania; temat ten rozwinę w dalszej części artykułu. Interesujący wydaje mi się problem kobiet romskich podejmujących studia wyższe, ponieważ ich sytuacja stwarza wiele problemów związanych z małżeństwem. Postaram się przedstawić spojrzenie wykształconych kobiet romskich na tradycyjny model rodziny romskiej o charakterze patriarchalnym.

Swoje badania przeprowadziłem za pomocą wywiadów pogłębionych z trzynastoma liderkami społeczności romskiej oraz z trzema ekspertami⁴. Dobór próby przeprowadziłem metodą „kuli śnieżnej”. Procedura ta jest szczególnie przydatna w razie trudności w dotarciu do członków grupy – ze względu na jej specyfikę. Uzyskanie większej liczby danych było niemożliwe z powodu wciąż trwającej hermetyczności grupy i nieufności Romów wobec nieromskich badaczy. Niemniej zebrany przeze mnie materiał empiryczny wydaje się niezwykle bogaty z racji tego, że wszystkie respondentki pracują w różnego typu stowarzyszeniach romskich, co pozwala im na stałą obserwację zmian zachodzących wśród swoich współbraci. Większość z nich ma wykształcenie wyższe lub studiuje. Informatorów dobierałem z dwóch spośród czterech grup Romów polskich, to znaczy Bergitka Roma i Polska Roma.

⁴ Eksperci, których wypowiedzi wykorzystałem w niniejszym artykule: Ekspert nr 1: Paweł Lechowski, cyganolog. Współpracuje z Romskim Stowarzyszeniem Oświatowy „Harangos”. Ekspert nr 2: Adam Bartosz, cyganolog, etnograf. Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Z jego inicjatywy w 1990 roku powstała w Tarnowie pierwsza stała ekspozycja romska na świecie. Autor wielu publikacji o tematyce romskiej i książki „Nie bój się Cygana”.

Romki, których wypowiedzi zostały przywołane w artykule: Wywiad nr 1: wiek: 24 lata, wykształcenie: studentka pierwszego roku kulturoznawstwa, uwagi: respondentka należy do grupy Bergitka Roma, działaczka stowarzyszenia romskiego. Wywiad nr 2: wiek: 21 lat, wykształcenie: tegoroczna maturzystka, uwagi: respondentka należy do grupy Bergitka Roma, działaczka Romskiego Stowarzyszenia Oświatowego „Harangos”. Wywiad nr 3: wiek: 27 lat, wykształcenie: ukończyła studia na kierunku animacji kultury i kulturoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim, uwagi: działaczka Romskiego Stowarzyszenia Oświatowego „Harangos”. Pochodzi z mieszanego małżeństwa, ojciec jest Romem z grupy Bergitka Roma. Wywiad nr 4: wiek: 60 lat, wykształcenie: podstawowe, uwagi: Prezes Stowarzyszenia Kobiet Romskich w Krakowie. Wywiad nr 5: wiek: 24 lata, wykształcenie: studentka piątego roku kulturoznawstwa, uwagi: pochodzi z grupy Polska Roma. Pracuje w stowarzyszeniu romskim. Wywiad nr 6: wiek: 24 lata, wykształcenie: niepełne średnie, uwagi: Pochodzi z grupy Polska Roma. W wolnych chwilach pracuje w stowarzyszeniu romskim. Wywiad nr 7: wiek: 24 lat, wykształcenie: studentka trzeciego roku religioznawstwa, uwagi: Pochodzi z grupy Polska Roma. Pracuje w stowarzyszeniu romskim.

2. PODSTAWOWE KATEGORIE POJĘCIOWE

Jednostki i grupy definiują siebie, budują swoją tożsamość, opierając się na odróżnianiu siebie od obcych. Omawiana problematyka wymaga wyjaśnienia pojęcia grupy etnicznej. W ramach społeczeństwa wieloetnicznego grupa etniczna zostaje wyróżniona, według zmodyfikowanej nieco koncepcji Miliona Gordona, na podstawie trzech cech:

- 1) religii,
- 2) rasy,
- 3) wspólnego pochodzenia narodowego.

Czynnikiem równie ważnym jest poczucie wspólnoty, potrzeba identyfikacji z własną grupą. Nie należy również zapominać o istnieniu interesów grupowych, które często są przyczyną powstania konfliktów między grupą mniejszościową a dominującą – przyjmującą⁵. Z kolei definicja Ewy Nowickiej odnosi się do tradycyjnych społeczeństw europejskich, gdzie grupę etniczną konstytuują odrębności dotyczące: kultury – języka, religii, tradycji; genealogii historycznej, cech osobowości, zajmowania określonego terytorium (mniej w wypadku ludów nomadycznych lub bardziej w wypadku osiadłych)⁶.

Pisząc na temat sytuacji Romów po roku 1991, należy wprowadzić jeszcze pojęcie mobilizacji etnicznej. Według Susan Olzak jest to proces organizowania się grupy etnicznej wokół cech wyróżniających jej członków, jak na przykład: koloru skóry, języka, tradycji.

Analiza etnicznej mobilizacji dotyczy:

- kolektywnych zachowań grupy etnicznej,
- starań mniejszości o prawo wyborcze,
- historii i struktury ruchów autonomicznych,
- konfliktów na tle etnicznym.

Antropologiczna definicja etnicznej mobilizacji nawiązuje do granicy międzykulturowej i skupia się na konkurencji i rozmieszczeniu w przestrzeni społecznej grup etnicznych⁷. Jak zauważa E. Nowicka: „W społecznościach romskich dokonują się zmiany kulturowe, dla których zostało ukute pojęcie «etnicznej mobilizacji». Nie chodzi tym razem o *ethnic revival* (odrodzenie etniczne), ponieważ Romowie nie stracili nigdy tożsamości i świadomości własnego istnienia. Chodzi tu raczej o procesy pojawiania się i utrwalania pewnych struktur, które z jednej strony, umożliwiają kontakt Romów ze «światem zewnętrznym», a w drugiej, pozwalają czerpać korzyści, nie tylko w sensie materialnym, z tych prawnych możliwości, które pojawiły się w społeczeństwie demokratycznym”⁸.

⁵ J. Mucha, *Przeobrażenia społeczeństwa wieloetnicznego pod wpływem konfliktów etnicznych*, [w:] *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A. K. Paluch, Kraków 1980, s. 129–130.

⁶ E. Nowicka, *Przyczynki do teorii etnicznych mniejszości*, [w:] H. Kubiak, A. K. Paluch (red.) *Założenia teorii asymilacji*, op. cit., Kraków 1980, s. 129–130.

⁷ S. Olzak, *Contemporary ethnic mobilization*, „Annual Review of Sociology” Tom IX: s. 355–357.

⁸ E. Nowicka, *Romowie – pierwsi Europejczycy*, [w:] *Wędrowcy i migranci*, red. E. Nowicka, B. Cieślińska, Kraków 2005, s. 49–50.

Kategoria ta związana jest więc z nowym spojrzeniem na mniejszość etniczną, gdzie różnice kulturowe nie są zwalczane, a wręcz podtrzymywane i chronione przed zatarciem. Chodzi tu o pewne instytucje i procesy, które z jednej strony umożliwiają kontakt Romów z innymi kulturami, a z drugiej, dają możliwość pełnego uczestnictwa w społeczeństwie dominującym.

3. STRUKTURA WEWNĘTRZNA SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ

Romowie zamieszkujący Polskę dzielą się na cztery główne grupy, które różnią się zarówno dialektem języka romskiego, jak i obyczajami. Pierwszą grupę tworzą Romowie karpaccy nazywani również Bergitka Roma. Członkowie tej grupy, mieszkając wśród rolniczej ludności osiadłej od kilku wieków, zatracili wiele tradycyjnych cech kultury romskiej⁹. Według Adama Bartosza grupa ta ostatecznie zaniechała wędrownego trybu życia w XVIII wieku¹⁰. Odmienna od Romów karpaccy jest Polska Roma. Grupa ta przybyła na teren Polski w końcu wieku XV, uciekając przed prześladowaniami z Niemiec. Kełdersze i Lowarzy¹¹ to dwa wielkie szczepy Romów przybyłych do nas w drugiej połowie XIX wieku z terenów dzisiejszej Rumunii¹².

Członkowie grupy Polska Roma podlegają instytucjonalnej kontroli króla, którego Romowie nazywają *Szero Rom*. Zajmuje się on sprawami mającymi znaczenie dla całej społeczności romskiej. Rozstrzyga spory wewnętrzne oraz wyjaśnia sytuacje, które mogą być uznane za „skalanie”. Lokalna społeczność romska jest kontrolowana przez pomocników *Szero Roma*, tak zwanych wójtów. Są to starsze osoby o dużym autorytecie, najczęściej głowy rodów, które zajmują się rozwiązywaniem konfliktów na obszarze swojego urzędowania. Nie mniej realną kontrolę sprawuje każda starsza osoba. Kobieta romska, zajmująca najczęściej drugorzędną pozycję i niemająca decydującego głosu w podejmowanych decyzjach rodzinnych, w chwili osiągnięcia odpowiedniego wieku (około 50–60 lat) staje się osobą szanowaną i zaczyna brać udział w podejmowaniu kluczowych dla grupy decyzji¹³. Musi jednak zapracować na nieskazitelną opinię społeczną poprzez życie prowadzone zgodnie z zasadami *romanipen*: „Kobieta starsza jest taką matroną, cieszy się szacunkiem i ma nawet więcej praw niż mężczyzna, ale tylko wtedy, gdy żyje zgodnie z tradycją, kiedy mężów nie zmienia, jest dobrą gospodynią, zajmuje się swoim mężem i dziećmi”¹⁴.

U polskich Romów osobą szanowaną i cieszącą się autorytetem jest w zasadzie każdy, kto nie splamił swojego honoru kłamstwem czy kradzieżą we własnej grupie. Zewnętrz-

⁹ J. Milewski, *Romowie – bliskie spotkania*, Suwałki 2003, s. 17.

¹⁰ A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, Sejny 2004, s. 94.

¹¹ Ponieważ moje badania objęły jedynie członków Bergitka Roma i Polska Roma, w dalszej części artykułu nie będę się zajmował dwiema pozostałymi grupami romskimi.

¹² A. Bartosz, *op. cit.*, s. 10–11.

¹³ A.J. Kowarska, *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2005, s. 24–26.

¹⁴ Wywiad nr 5.

nym wyrazem tego, że ktoś cieszy się zaufaniem, jest wydawanie uczty *pacziva*, w czasie której jedynie osoby nieskalane mogą wspólnie jeść i pić¹⁵.

Romowie wyróżniają się tradycyjnym modelem organizacji społecznej, który opiera się na autorytecie starszych i podziale według płci. Starszyzna romska pełni rolę strażników tradycji, światłych mistrzów i nauczycieli. Szacunek dla nich jest jedną z podstawowych zasad życia zgodnego z *romanipen*.

Z moich badań wynika, że także członkowie Bergitka Roma, mimo zatracenia wielu tradycyjnych zasad, podporządkowują się decyzjom starszyzny. Rola starszyzny jest „decydująca i do tego jej członkowie cieszą się ogromnym szacunkiem. Ale to jest też tak, że my już jesteśmy innym pokoleniem. To zależy od rodziny, od wychowania”¹⁶.

Głowa rodu podejmuje kluczowe dla rodziny decyzje, na przykład podjęcie studiów przez młodzież, oraz sankcjonuje związki małżeńskie. Młode pokolenie romskie w obecności takich osób stara się być powściągliwe w zabieraniu głosu i wyrażaniu swojej opinii. Kobiety z grupy Romów karpaccich, zamieszkałe w Krakowie, mimo iż na co dzień nie zakładają tradycyjnego stroju romskiego, nie wyobrażają sobie, żeby mogły pojawić się w spodniach w czasie spotkania rodzinnego, gdzie znajdować się będą osoby starsze: „Wiadomo, że przy starszych i tam, gdzie Romowie tego nie uznają, ubrałabym spódnicę przez wzgląd na szacunek”¹⁷.

Szczególna pozycja starszyzny wynika z braku jakiegokolwiek przekazu pisemnego w kulturze romskiej. „Rolę pamięci społecznej, zarówno w sferze kronikarskiej, historycznej, jak i prawno-normatywnej, pełnią ludzie starzy, to oni stają się żywą kroniką. A skoro są oni pamięcią społeczną, skoro decydują o zasadach postępowania, o tym co jest dobre, a co złe; co właściwe, a co naganne i niezgodne z «cygańskością», tym samym ich doświadczenie życiowe nabiera szczególnego znaczenia i oczywista jest ich przywódcza rola społeczna”¹⁸.

Szacunek dla starszych wydaje się tą zasadą, która – mimo zmian zachodzących w społeczności romskiej – nie zmienia się. Autorytet przypisany dziadkom nie ulega z reguły osłabieniu, mimo coraz silniejszej integracji społeczności romskiej z polską. Oczywiście informatorzy zaznaczają, że starszyzna nie ma już tak absolutnej władzy, jak w czasach kiedy wędrowny tryb życia pozwalał na kontrolę większej liczby członków rodu. Obecnie zasadniczo występują jedynie rodziny nuklearne, gdzie starszyzna nie może decydować o postępowaniu w prywatnym życiu członków, wciąż przypisuje się jej jednak szacunek i prestiż. Niezmiennosc tego elementu kultury romskiej w ciągu wieków potwierdza nieustanne jego respektowanie przez młodzież z Bergitka Roma, mimo znacznego stopnia asymilacji tej grupy.

¹⁵ A.J. Kowarska, *Polska Roma...*, op. cit., s. 23–28.

¹⁶ Wywiad nr 6.

¹⁷ Wywiad nr 1.

¹⁸ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994, s. 131.

4. PODSTAWOWA KATEGORIA KULTURY ROMSKIEJ – *ROMANIPEN*

Podstawowym zadaniem zarówno Szero Roma, jak i starszyny romskiej, jest kontrolowanie zgodności całokształtu życia romskiego z tradycją. *Romanipen* jest podstawową kategorią, której wyjaśnienie konieczne jest do zrozumienia problemów stojących współcześnie przed społecznością romską. Byt Romów uzależniony jest wszędzie od grupy dominującej. Stwarza to permanentne zagrożenie, że atrakcyjność kultury większościowej może doprowadzić do zbyt daleko posuniętej integracji z otoczeniem, a następnie – do asymilacji.

Organizacja wewnętrzna i spójność grupy musi być na tyle silna, aby razem z autorytetami i systemem kontroli społecznej nie dopuścić do gwałtownych zmian¹⁹. *Romanipen* jest to system aksjonormatywny obowiązujący każdego Roma, który chce być szanowanym członkiem swojej grupy. Zasada ta jest podstawą identyfikacji i tożsamości wszystkich Romów²⁰. Wszyscy informatorzy z Bergitka Roma i Polska Roma generalnie podają podobną definicję *romanipen*: „Jest, to było i jest. Tylko nie każdy szanuje, a zwłaszcza młodzież nie bierze go pod uwagę. *Romanipen* to jest to, [Rom] musi być: szczery, prawdziwy, prawdomówny, nie kłamać, nie oszukiwać, powinien mieć szacunek dla każdego, a zwłaszcza dla starszych. To jest *romanipen*. Ja nie mogę oszukiwać drugiego. W innych grupach to jest jeszcze ściślej”²¹, „*Romanipen* to niepisany kodeks, który obowiązuje wszystkich Romów. Jest to jakby zbiór zakazów i nakazów”²².

Jak już wspominałem, u Polskiej Romy *romanipen* znajduje wyraz w formach instytucjonalno-rytualnych w postaci Szero Roma i systemu skalań. Złamanie obowiązujących od pokoleń zasad powoduje konflikt z tradycyjnymi instytucjami, jednak wykształcona elita i liderzy romscy uważają, że określone zmiany muszą zajść, ponieważ w obecnych warunkach nie można realizować pewnych odwiecznych nakazów: „kiedyś kobieta, która rodziła pierwsze dziecko, nie mogła przez trzy miesiące nigdzie wyjść, ani jej nikt nie odwiedzał. A teraz jest inaczej. Wiadomo, że mężczyzna nie idzie z kobietą na poród, bo to jest nieczyste i nie wolno. Ale dzisiaj zaszły już takie zmiany, że przecież nikt nie będzie siedział po porodzie trzy miesiące w domu. Ale na przykład to, co się nie zmieniło to to, że Rom nie może okraść Roma, Rom nie może podać Roma do sądu, Rom nie może Roma zabić – i to się nigdy nie zmieni, bo takie są zasady dotyczące czterech ścian [...] też jesteśmy Polakami, też jesteśmy Europejczykami. Trzeba się dostosować, trzeba pielęgnować i wypracować taki złoty środek, żeby zachować kulturę romską, która jest naprawdę piękna, a z drugiej strony, życie jest życiem. Dawniej można było zarabiać, jak był handel, a dzisiaj, jak nasze dzieci nie pójdą do szkoły, to one za dwadzieścia lat zginą w tym świecie”²³.

¹⁹ *Ibidem*, s. 137–138.

²⁰ Z moich badań wynika, że informatorzy z grupy Bergitka Roma, mimo iż zatarli większość zasad mieszczących się w zakresie pojęcia *romanipen*, na nowo odkrywają wartości wypływające z tej kategorii. W zakończeniu pracy postaram się dokładniej omówić tę kwestię, ponieważ według mnie, ta swoista rekulturnacja nie tyle wynika z chęci rzeczywistego realizowania zasady *romanipen*, co może mieć charakter czysto instrumentalny.

²¹ Wywiad nr 4.

²² Wywiad nr 6.

²³ Wywiad nr 5.

Marian G. Gerlich pisze o funkcjonującej wśród Romów „normie przyzwolenia”, pozwalającej na zawieszanie *romanipenu*, który – nie tracąc na wartości – umożliwia poruszanie się członków społeczności romskiej w nowych realiach. Panuje jednak obawa, że z czasem tradycyjny kanon postępowania zaniknie²⁴. Takim złagodzeniom została poddana choćby kwestia edukacji u Polskiej Romy, gdzie jeszcze niedawno niemożliwe było wykonywanie określonych zawodów – na przykład związanych z prawem (znane są przypadki studiowania administracji w ramach prawa, co stanowi pewnego rodzaju wyłom w tradycyjnym nakazie). Prawdopodobnie obostrzenia związane z wykonywaniem pewnych profesji, niedopuszczalnych wśród dzisiejszych Romów, z czasem mogą ulec złagodzeniu.

Romanipen u Bergitka Roma ma postać pewnego typu mentalności, który zapewnia szacunek współbraci. Jak zauważył Adam Bartosz, wśród członków tej grupy brakuje osoby pełniącej funkcję strażnika rytualnej czystości, a system skałań zachował się u nich jedynie w formie szczątkowej. „*Romanipen* w Polska Roma ma wymiar instytucjonalny. W Bergitka Roma nazwę znają, ale to już jest raczej wtórna znajomość po prostu z książek. Są pewne zasady związane z czystością rytualną nawet u górskich [Romów], jak choćby z podziałem naczyń. Te zasady są znane i przestrzegane, choć z czasem przestaje się je przestrzegać i respektować. Zasady te zmieniły się po prostu z wygody”²⁵.

Kategoria *romanipen* jest swojego rodzaju autodefinicją Romów, stanowi o ich samoświadomości i odmienności – jest ramą organizującą działania Romów. Przeciwnością *romanipenu* jest *gadzipen* – niezwerbalizowana zasada bycia nie-Romem. Te dwie kategorie wytyczają między dwoma światami granice, które jeszcze kilkanaście lat temu były niemożliwe do przekroczenia. *Gadzipen* oznacza zasady życia po nieromsku, niegodne Roma. *Gadzio* jest jakby istotą gorszą, której nie obowiązują zasady regulujące życie społeczności romskiej, wobec czego można go oszukać, okraść czy też nie dotrzymać w stosunku do niego słowa²⁶. Spowodowane jest to nieczystością gadziów, którzy nie potrafią rozróżnić tego, co czyste od tego, co brudne.

Jak zauważa Adam Bartosz: „jest to społeczność etnocentryczna, więc nie-Cyganów postrzegają generalnie jako ludzi gorszych, obcych, czego dowodem jest choćby istnienie słowa *gadzio* określającego nie-Cyganów. W polskim języku, czy też w językach europejskich nie ma określenia, którym można by było określić kogoś, kto nienależy do tego narodu. Jest więc to wizerunek, postrzeganie jako kogoś gorszego. Oczywiście ten wizerunek ostrzej funkcjonuje u Polskich Romów – wędrownych generalnie, a inaczej u Bergitka Roma, którzy ten dystans mają mniejszy i większy kompleks przed gadziami”²⁷.

Kategoria *romanipen* określona jest dla grupy Polska Roma w istotny sposób przez kategorię skalania i leży ona u podstaw granicy etnicznej z nie-Romami, a jej utrzymaniem zainteresowani są sami Romowie. Szczególnie kobiety romskie narażone są na skalanie

²⁴ M.G. Gerlich, *Romowie. Przekraczanie granic własnego świata*, Oświęcim 2001, s. 23.

²⁵ Ekspert nr 1.

²⁶ A. Mirga, *Kategoria „romanipen” a granice etniczne Cyganów*, „Kultura i Społeczeństwo”, tom XXI, s. 197.

²⁷ Ekspert nr 2.

w wyniku kontaktu ze światem gadziowskim, co niesie ze sobą określone konsekwencje. Respondentki z Polskiej Romy wskazywały na fakt, iż mężczyźni mogą swobodnie kontaktować się z nieromskim otoczeniem, natomiast kobiecie jest to z reguły zabronione przez rodziców, ponieważ mogłaby zostać posądzona o splamienie seksualne, co obniża prestiż całej rodziny. Równie ryzykowne byłoby spotykanie się zamężnej kobiety romskiej z nie-Romem: „ja bym się nie mogła absolutnie spotkać z Polakiem, z koleżanką Polką nie byłoby problemu. Nie wchodzi w rachubę po prostu żaden kolega”²⁸.

Liderki romskie dostrzegają, że zamknięcie się na świat nieromski nie będzie prowadziło do wzajemnego zrozumienia. Właściwie wszystkie działaczki stowarzyszeń, z którymi przeprowadzałem wywiady, były zdania, że nie należy kultury romskiej strzec przed osobami spoza grupy. W ich opinii należy kulturę pielęgnować, ale jej nie ukrywać. Potwierdzają jednak, że wśród tradycyjnych Romów istnieje lęk przed osłabieniem kultury, który wynika z kontaktów ze światem nie-romskim: „Wśród Romów nadal istnieje zakaz nawiązywania bliższych kontaktów z nieromami. Jest to spowodowane obawą, iż kultura romska na skutek takowych kontaktów może zostać osłabiona”²⁹.

Z mojej obserwacji wynika, że wśród członków Polskiej Romy wciąż istnieje obawa przed poznaniem przez gadziów zakazów *mageripen*³⁰, mimo iż począwszy od lat 60. kwestia ta doczekała się kilku opracowań. W przeciwieństwie do Polskiej Romy, Bergitka Roma nie mają żadnych oporów przed kontaktami z otoczeniem gadziowskim. Według informaterek z tej grupy, nie da się obecnie funkcjonować w społeczeństwie, nie wchodząc w bliższe relacje ze społecznością polską. Wskaźnikiem tego procesu może być popularność małżeństw mieszanych w obrębie grupy Bergitka Roma.

Romowie z Bergitka Roma zamieszkali w Krakowie wychodzą z izolacji społecznej. Dowodem na to są cztery stowarzyszenia romskie, których celem jest również integracja ze społeczeństwem polskim poprzez tworzenie świetlic dla dzieci romskich i polskich. Sytuacja w Polskiej Romie jest zdecydowanie odmienna. Liderki z tej grupy uważają, iż można połączyć pielęgnowanie tradycji z otwartością, ale starszyzna ma zdecydowanie negatywne zdanie na temat kontaktu ze środowiskiem polskim.

4.1. *MAGERIPEN* – NORMY ETYCZNE WYZNACZAJĄCE OPOZYCJĘ CZYSTE – NIECZYSTE

Jedna z podstawowych zasad *romanipen* odnosi się do życia każdego Roma w rytualnej czystości. Niepisany kodeks *mageripen* stosują Romowie o tradycjach wędrownych, został on natomiast zapomniany przez osiadłych Romów karpackich. Dla Polskiej Romy nieprzestrzeganie *mageripen* wiąże się z poniesieniem sankcji, włączając w to wykluczenie z grupy. Zakazy i nakazy tabuiczne określają wzorce postępowania. Pojęcie skalania dzieli zachowania, przedmioty i osoby na czyste i skalane³¹. System skałań funkcjonujący

²⁸ Wywiad nr 7.

²⁹ Wywiad nr 7.

³⁰ Znaczenie tej kategorii dokładniej wyjaśniam w dalszej części artykułu.

³¹ A.J. Kowarska, *op. cit.*, s. 29–32.

wśród Polskiej Romy został zbadany i ujawniony światu nieromskiemu przez cyganologa Jerzego Ficowskiego. Skalania można podzielić na duże (*bare mageripena*) i małe (*tykne mageripena*). *Szero Rom* nakłada karę na winowajcę, który popełnił wielkie wykroczenie. Są to wykroczenia o największym ciężarze i szkodliwości dla całej społeczności. Do takich kalających zachowań należą między innymi:

- donosicielstwo,
- zabójstwo (Roma),
- okradzenie współbrata.

Osoba, która popełniła jedno z powyższych wykroczeń, jest skalana, co powoduje wykluczenie ze społeczności romskiej³². Należy zaznaczyć bardzo ważną kwestię – otóż skalanie jest faktem, kiedy kodeks jest łamany w obecności innego Roma, który ogłasza występki całej wspólnoty³³. Istnieje wiele norm regulujących życie wewnątrzrodzinne, intymne, które mogą być swobodnie interpretowane i naginane: „ale to nie jest tak, że jeden drugiemu patrzy na ręce co chwilę, tylko toczy się normalne życie”³⁴.

Małe skalania wynikają z:

- kontaktu mężczyzny romskiego z prostytutką,
- używania w bójce ze współplemieńcem metalowych narzędzi,
- skaleczenie ostrym przedmiotem konia lub psa.

Wykroczenia te nie wymagają udziału *Szero Roma* w rozwiązywaniu problemu, a ich konsekwencją jest czasowa separacja wewnątrz grupy. Izolacja osoby skalanej wewnątrz społeczności czy też infamia wynikają z tego, że jakkolwiek kontakt z takim człowiekiem grozi „zanieczyszczeniem”³⁵. Wyniki moich badań na temat systemu skałań wśród Polskiej Romy są bardzo powierzchowne, ponieważ wciąż istnieje obawa przed negatywną reakcją otoczenia romskiego na próby ujawniania tajemnic. Zapewne wciąż jeszcze istnieje bardzo silna solidarność grupowa, która reguluje kwestię ujawniania tajemnic grupowych. Najcięższym przewinieniem jest działalność na szkodę środowiska romskiego. Według respondentek zakazy tego typu nigdy nie zostaną zawieszone.

Wśród *Bergitka Roma* zachował się jeszcze w szczątkowej formie nakaz używania oddzielnych naczyń do różnych czynności domowych, jednak nieprzestrzeganie nakazu nie grozi sankcjami: „U mnie w domu tak jest, wszędzie tak jest u *Bergitka*, na przykład tam gdzie pierzesz coś (swoje brudy), nie używasz tych naczyń, co w kuchni, to jest w ogóle tak przestrzegane, że daj spokój. To, czego używasz w kuchni, używasz tylko w kuchni, a to, czego używasz w łazience, używasz tylko w łazience”³⁶.

³² J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985, s. 179–184.

³³ A.J. Kowarska, *op. cit.*, s. 26.

³⁴ Wywiad nr 5.

³⁵ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie..., op. cit.*, s. 141–142.

³⁶ Wywiad nr 1.

4.2. JĘZYK *ROMANI* JAKO PODSTAWA IDENTYFIKACJI ROMÓW W POLSCE

Posługiwanie się językiem *romani* wśród Romów jest jednym z najważniejszych składników *romanipen*. Romowie z racji swojej zależności od świata nieromskiego są dwujęzyczni. Polska Roma posługuje się językiem polskim jedynie w kontaktach z gadziami, natomiast, jak piszą Andrzej Mirga i Lech Mróz, Romowie karpaccy rozszerzają zakres użycia tego języka na życie wewnątrzgrupowe i rodzinne³⁷. Zdecydowana większość liderów opowiada się za posługiwaniem się językiem romskim wśród swoich współplemieńców. Zaznaczają one, jak ważną rolę pełni język romski w podtrzymaniu tożsamości grupowej. Dla moich informatorów język *romani* jest czymś, co tylko do nich należy, jest bardzo ważnym elementem kultury, ponieważ to on jednoczy Romów nieposiadających własnego państwa. „Język pozwala nam jeszcze zachować tę odrębność kulturową, jest niepisany, a przekazywany z pokolenia na pokolenie. Tracąc go, zatracilibyśmy tożsamość”³⁸.

Szczególną rolę języka w życiu Romów dostrzegają również eksperci: „Jest to pewna ochrona tożsamości, ochrona intymności i zasadą było generalnie, żeby o języku nie mówić, bo język służy do pewnego zamknięcia się, odcięcia się, to jest bariera, tarcza, która chroni intymność [...] Znajomość języka *romani* świadczy o tożsamości i odwrotnie, ktoś, kto nie zna języka *romani* jest uważany za niepełnowartościowego człowieka na przykład, jeżeli ktoś się wychował w rodzinie niecygańskiej, mimo że czuje się Cyganem, to jednak uważa się, że nie znając języka, jest nie w pełni Cyganem”³⁹.

Wspólny język jest najważniejszym kryterium przynależności rodowej, dzięki dialektowi istnieje możliwość identyfikacji grupowej spotkanego Roma. Według mnie jest to jeden z czynników podkreślających różnice kulturowe między szczepami romskimi. Bardziej zasymilowani Romowie z grupy Bergitka Roma nie używają w domu języka romskiego. Uważają, że dzięki temu ich dzieci będą miały łatwiejszy start w szkole. Jednak wszystkie liderki z tej grupy są przeciwne takiemu postępowaniu. Informatorki z Polskiej Romy odrzucają nawet jakiegokolwiek prawdopodobieństwo wystąpienia takiego zjawiska w ich grupie. W ich środowisku dzieci romskie najpierw mają kontakt jedynie z językiem *romani*, którym posługują się rodzice: „Dzieci mówią po romsku od małego, dopiero później, nieuczone zaczynają mówić po polsku”⁴⁰.

Z moich badań jednoznacznie wynika, że język *romani* stanowi dla Romów szczególną wartość. Przekazywanie mowy romskiej następnym pokoleniom uznawane jest przez respondentki za obowiązek każdego Roma. To dzięki językowi kultura romska przetrwała czasy prześladowań. W chwili obecnej, mimo tendencji do asymilacji czy też integracji, język nadal funkcjonuje w społeczności romskiej, a nawet staje się podstawowym elementem tożsamości Romów.

³⁷ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie...*, op. cit., s. 95.

³⁸ Wywiad nr 5.

³⁹ Wywiad nr 2.

⁴⁰ Wywiad nr 5.

5. REPRODUKCJA NORM I WARTOŚCI GRUPOWYCH

Rodzina jest dla każdego Roma największą wartością. Moi informatorzy bardzo często wskazywali szczególne przywiązanie do rodziny jako charakterystykę odróżniającą Romów od Polaków. W ramach rodziny następuje przekazywanie kultury romskiej i związanych z nią zachowań. Rodzina kontroluje zachowanie wszystkich swoich członków, ponieważ wszelkie odstępstwa i nieprawidłowości rzutują na prestiż całego rodu. Powieleniu ulega pozycja i szacunek w społeczności romskiej oraz tradycyjne role społeczne przypisywane poszczególnym członkom rodziny. „Tak jak dawniej rodzina odgrywa znaczącą rolę w przekazywaniu treści kulturowych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest: mała liczba formalnych organizacji związanych z transmisją wartości, a powszechnie akceptowanych przez Romów”⁴¹.

Jak wskazują informatorzy, obowiązek wychowywania spoczywa na rodzicach, a zwłaszcza na kobiecie, jednak kluczowe decyzje podejmowane są w przez ojca, a czasami nawet przez szersze grono rodzinne. Bardzo często dziadkowie pomagają w procesie wychowawczym, pełniąc rolę mentorów i osób odpowiedzialnych za wykształcenie w dziecku odpowiednich zachowań: „wszystkie zasady są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dziadek przekazuje je swoim wnukom i to wszystko słownie, i to wszystko widać, i nabywasz tego, przez to, że tak jest, że tak się postępuje [...] to są rzeczy, które uczą cię czegoś i mówią, jak masz postępować. Zawsze gdy robisz coś nie tak, starsi ingerują, mówią, tłumaczą ci, że to nie tak”⁴².

Wszystkie liderki romskie pytane o to, które wartości chciałyby przekazać swoim dzieciom, wymieniały:

- szacunek dla starszych,
- zachowanie języka romskiego,
- tradycyjny strój romski (liderki z Polskiej Romy),
- *romanipen*.

W ostatniej wymienionej kategorii zasadniczo mieszczą się dwie pozostałe: „Przed wszystkim, chciałabym nauczyć je języka i wszystkiego tego, co rodzice mi przekazali, czyli szacunku dla starszych. To jest podstawa. Musisz to czuć, żeby nauczyć dziecko tego, czego ciebie nauczyli rodzice, dzieci będą wiedzieć, o co chodzi. To nie było tak, że rodzice mówili nam: «Masz robić tak i tak», tylko ja sama widziałam, jak to jest i widziałam, co mogę, a czego nie mogę”⁴³. Wyznacznikiem nowych czasów w historii Romów jest dostrzeżenie roli edukacji w przyszłości młodzieży romskiej. Jedna z respondentek, zapytana o wartości, które chce przekazać swojemu dziecku, odpowiedziała: „*Romanipen* i edukacja – to jest właśnie to połączenie”⁴⁴.

⁴¹ A.J. Kowarska, *op. cit.*, s. 35–36.

⁴² Wywiad nr 1.

⁴³ Wywiad nr 2.

⁴⁴ Wywiad nr 7.

W wychowaniu dzieci istnieje podział na kompetencje męskie i kobiece. Matka opiekuje się dziewczynką, decyduje, na przykład, o tym, jak jej córka powinna się ubierać. Chłopiec na początku również podlega opiece kobiety, jednak w chwili, kiedy staje się nastolatkiem, jego wychowaniem zaczyna zajmować się ojciec. Młodzieńcowi wpajane są przede wszystkim praktyczne umiejętności umożliwiające mu w przyszłości opiekę nad rodziną, ale nie pomija się również zasad regulujących odpowiednie zachowanie w grupie – to mężczyzna jest w rodzinie romskiej strażnikiem tradycji⁴⁵.

W procesie socjalizacji dziecka romskiego szczególny nacisk kładzie się na wykształcenie w nim cech prawdziwego Roma. Respondentki zaznaczają, że ten katalog przymiotów dotyczy tylko mężczyzn. Wśród wymienianych cech najczęściej powtarzają się następujące odpowiedzi:

- „Musi być prawdomówny, nie może zawieść nikzyjego zaufania. To byłoby najgorsze”⁴⁶.
- „Musi żyć zgodnie z zasadami *romanipen*”⁴⁷.
- „Ważne jest posługiwanie się językiem romskim. Musi wyglądać jak Rom”⁴⁸.

Właśnie te zalety można uznać za pewien wzór osobowości członka społeczności romskiej. Prawdziwy Rom musi być przede wszystkim uczciwy wobec swoich współplemieńców i żyć zgodnie z zasadami, które obowiązują całą społeczność romską.

6. PROBLEM TOŻSAMOŚCI ETNICZNEJ ROMÓW W POLSCE

Tożsamość etniczna przejawia się najczęściej w odniesieniu do pewnych oznak, takich jak: język, strój czy też fizyczne cechy antropologiczne. Określona grupa etniczna nadaje pewną wartość symbolom, które ją wyróżniają i stanowią kryterium rozpoznawania danej tożsamości etnicznej przez jej członków. Zewnętrzne przejawy tożsamości wynikają z wartości oraz norm grupy, z którymi identyfikują się jej członkowie. Piszac na temat tożsamości etnicznej Romów, należy zaznaczyć, że nie istnieje wspólna świadomość etniczna Romów. Zróżnicowanie wewnątrzgrupowe wynika ze złożonego procesu historycznego, któremu podlegały poszczególne ugrupowania. Jak piszą A. Mirga i L. Mróz, tożsamość etniczna Romów jest przede wszystkim odnoszona do nie-Romów oraz do tożsamości innych grup romskich.

Matt Solo wyróżnił pewne kryteria, którymi posłużyć się w celu określenia obszarów, w ramach których, można mówić o tożsamości etnicznej Romów w Polsce. Pierwszym kryterium jest naturalne członkostwo w grupie poprzez urodzenie. Drugim kryterium jest przestrzeganie zasad ceremonialnej czystości i poważania czy szacunku. Tutaj pojawia się

⁴⁵ A.J. Kowarska, *op. cit.*, s. 39.

⁴⁶ Wywiad nr 4.

⁴⁷ Wywiad nr 6.

⁴⁸ Wywiad nr 3.

problem Romów karpackich, którym zarzuca się nieprzestrzeganie *mageripen*. Kryterium trzecie opiera się na języku romskim, który dzieli się na wiele dialektów będących wynikiem zapożyczeń ze społeczeństwa większościowego. Czwarte kryterium wiąże się z akceptacją organizacji społecznej Romów. Bergitka Roma różni się znacznie pod tym względem od Polskiej Romy, przede wszystkim brakiem akceptacji instytucji Szeru Roma. Piąte kryterium określa wzór romskiej aktywności ekonomicznej. Jest on zasadniczo taki sam dla wszystkich grup romskich zamieszkujących Polskę. Polega on na eksploatacji świata nieromskiego, na przykład poprzez wróżbiarstwo kobiet. W ciągu ostatnich kilkunastu lat następuje pewna zmiana zdobywania środków do życia, która polega na coraz częstszym podejmowaniu stałej pracy. Ostatnie kryterium wskazuje na wszystkie zewnętrzne cechy Romów, które postrzegane są jako romskie przez samych Romów⁴⁹.

Analizując wszystkie wyżej wymienione kategorie widać wyraźnie, że Romowie zamieszkujący Polskę nie utożsamiają się z ogółem romskiej społeczności. Potwierdzają to moje badania, które wykazały wzajemną niechęć Polskiej Romy i Bergitki Romy. Liderki dostrzegają konieczność wypracowania porozumienia w celu ochrony ponadgrupowych interesów, jednak z ich wypowiedzi można wnioskować, że wzajemna niechęć jest silnie zakorzeniona. Potwierdzają to słowa Adama Bartosza: „To jest społeczeństwo bardzo zdeintegrowane, skłócone i żadnej więzi nie czują z wyjątkiem jakichś tam elit, które ją odczuwają na poziomie koniunkturalnym. Wiedzą, że współtworzą jakąś wspólnotę, którą należy kultywować, natomiast na poziomie rodziny, szczepu, jakiejs grupy, rodu – świat zamyka się we własnej grupie reszta to są inni Cyganie i nie ma poczucia wspólnoty”⁵⁰.

Romska elita świadoma jest konieczności współdziałania całej społeczności romskiej w celu wypracowania jednolitego interesu grupowego. Proces budowania tożsamości, która przekraczałaby granice konkretnych grup romskich wymaga dużego wysiłku. Antagonizmy międzyrodowe są głęboko zakorzenione w świadomości Romów, ponieważ wynikają z różnic kulturowych dzielących całą społeczność romską. Członków odmiennych grup postrzega się przez pryzmat kultywowanych obyczajów, które różnią się ze względu na odmienną historię.

7. REPRODUKCJA KULTURY GRUPOWEJ A EDUKACJA

Społeczność romska w Polsce, prowadząca jeszcze do lat 60. XX wieku wędrowny tryb życia, nie miała możliwości uczęszczania do szkoły. Rodzina romska przygotowywała dzieci i młodzież do życia w taborze. Młodzież romska uczestniczyła zarówno we wszystkich pracach codziennych, jak i była przygotowywana do wykonywania tradycyjnych zawodów. Kobiety romskie, które szły wróżyć do gadziów, zabierały ze sobą córki, aby od najmłodszych lat wykształcić w nich odpowiednie zachowanie pomocne w późniejszej pracy. Młodzieńcy nauczani byli kowalstwa, kotlarstwa oraz handlu.

⁴⁹ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 267–269.

⁵⁰ Ekspert nr 2.

Sytuacja Bergitka Roma, mimo osiadłego trybu życia nie odbiegała od stanu panującego u wędrownych współplemieńców. Mieszkając wśród polskiej ludności rolniczej, mężczyźni zajmowali się przede wszystkim kowalstwem i muzykowaniem. Zawody te przekazywano z ojca na syna.

Jak podaje Lech Zakrzewski, wyniki jego badań świadczą o rosnącej wśród Romów świadomości potrzeby kształcenia swych dzieci. W 2000 roku aż 95% respondentów uważało, iż dzieci romskie powinny uczyć się wspólnie z dziećmi polskimi w oddziałach przedszkolnych i klasach szkół podstawowych⁵¹. Deklaracje rodziców nie owocują niestety konkretnymi działaniami zmierzającymi do poprawy poziomu wykształcenia ich dzieci.

Z moich badań wynika, że przyczyną uczęszczania tak małego odsetka dzieci romskich do szkół są:

- Brak nawyku nauki, kultu wiedzy.
- Niepostrzeganie wykształcenia jako wartości – zwłaszcza dla mężczyzn romskich ważne jest, aby przede wszystkim osiągnąć jak najszybciej korzyści materialne i założyć rodzinę.
- Niedobór środków finansowych na edukację (problem ten w szczególności dotyczy Bergitka Roma).
- Możliwość zaistnienia konfliktu między tradycją a edukacją. Liderki dostrzegały przede wszystkim zmianę podejścia do wykształcenia w społeczności romskiej.

Jak twierdzą badani z Bergitka Roma, nawet starszyzna docenia wysiłek młodego pokolenia włożony w edukację. Według mnie wynika to z dostrzeżenia w edukacji jedyne go środka pozwalającego na poprawę sytuacji materialnej Romów karpaccich. Natomiast mało prawdopodobne wydaje mi się postrzeganie wykształcenia jako wartości autotelicznej.

Respondentki zaznaczają, że decyzja o uczęszczaniu do szkoły zależy od rodziny. Liderki zdają sobie sprawę, że sytuacja Romów nie zmieni się, jeśli dzieci nie będą się kształcić. Uważają, że bieda i brak wykształcenia są ze sobą sprzężone. Z jednej strony osoba niewykształcona powiela biedę i upośledzenie społeczne, ale z drugiej – rodzina romska często nie ma środków finansowych, żeby dziecko mogło uczęszczać do szkoły. Zastanawiający wydaje mi się fakt, że kobiety romskie są bardziej świadome wartości edukacji niż mężczyźni z ich grupy. Mimo braku oficjalnych danych, obserwacje moje i respondentek wskazują na znaczną przewagę studiujących kobiet w stosunku do mężczyzn również będących Romami.

Jest wielce prawdopodobne, że wykształcenie stanowi dla Romek alternatywę szybkiego zawarcia związku małżeńskiego. Oddziałują również wzorce społeczeństwa dominującego, w którym nie jest obecnie powszechne szybkie wychodzenie za mąż. Jak pisałem wcześniej, jedną z przyczyn uczęszczania tak małego odsetka dzieci romskich do szkół jest konflikt między tradycją a edukacją. Problem ten dotyczy przede wszystkim dziewcząt z Polskiej Romy, ponieważ ich edukacja wiąże się z ryzykiem złamania pewnych zakazów,

⁵¹ L. Zakrzewski, *Raport z badań problemu: mapa społeczna Romów w województwie świętokrzyskim 2001*, Kielce 2002, s. 43.

co mogłoby obniżyć prestiż rodu. Decyzję w sprawie kontynuowania nauki podejmują osoby starsze. Biorąc pod uwagę ich miejsce w kulturze romskiej, a zatem i rangę formułowanych przez nie ocen, mogą one w znacznym stopniu wpływać na decyzję rodziców.

Angela Kocze, dyrektor European Roma Information Office, zajmuje się edukacją i dyskryminacją zwłaszcza kobiet romskich. Według tej działaczki w Europie powszechna jest „podwójna dyskryminacja” – ze względu na płeć i ze względu na etniczność. A. Kocze twierdzi, że dziewczyny w skutek niskiej pozycji w patriarchalnej rodzinie romskiej mają utrudniony dostęp do edukacji, a po drugie, jak inni Romowie, są dyskryminowane ze względu na pochodzenie⁵².

Z moich badań wynika, że mimo wszystko trudno mówić o „podwójnej dyskryminacji” wśród kobiet romskich. Według mnie jest to bardzo delikatne zagadnienie, które dotyka fundamentalnych zasad organizacji życia społecznego Romów. Niewątpliwie dziewczyna romska, która zamierza kontynuować naukę na wyższych etapach edukacji, musi po pierwsze zyskać aprobatę rodziny – starszyny, a po drugie, tradycyjne zasady muszą zostać złagodzone.

Obyczajowość jest w stanie sobie z tym poradzić, natomiast podstawowy problem stanowi kwestia podejścia rodziny do edukacji jako wartości samej w sobie. Z kwestią edukacji kobiet romskich wiąże się inny problem, a mianowicie małżeństwo. Moje respondentki zaznaczały, że kobieta romska w wieku studenckim powinna już mieć dzieci. Jak już pisałem wcześniej, wykształconych Romów jest stosunkowo niewiele, co stwarza problem z doбором partnera dla wyedukowanych kobiet romskich. Pojawia się pytanie: czy kobieta romska z wykształceniem wyższym będzie starała się szukać partnera na odpowiednim poziomie wśród swojej społeczności etnicznej, czy też zdecyduje się na małżeństwo z Polakiem, co w wypadku Polskiej Romy byłoby bardzo negatywnie postrzegane przez starszą rodową. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ tylko znikomy procent kobiet z grupy Polska Roma legitymuje się wyższym wykształceniem (choć liczba ta sukcesywnie wzrasta).

Wyniki moich badań pokazują, że wzrost poziomu wykształcenia pociąga za sobą wiele procesów. Zmierzają one bądź w kierunku stopniowego rozmywania kultury i zmiany tradycji pod wpływem procesów asymilacyjnych, bądź – wręcz przeciwnie – przyczyniają się do świadomej autoidentyfikacji czy wręcz powrotu do zaniechanych obyczajów.

Agnieszka J. Kowarska uważa, że przemiany zachowań tradycyjnych zachodzą głównie w rodzinach nuklearnych, w których autorytet starszyny nie jest tak silny, jak w rodzinach wielopokoleniowych. Każda rodzina romska może inaczej definiować tradycję, co powoduje, że nie ma jednego wzoru zachowania w danej sytuacji⁵³.

Liderki z Bergitka Roma, mimo że nie kultywują wszystkich tradycyjnych zwyczajów, dzięki wykształceniu zaczęły drażyć własną historię, w wyniku czego wzrasta wśród członków tej grupy świadomość wspólnego pochodzenia wszystkich Romów. Adam Bar-

⁵² Stowarzyszenie Współpracy Kobiet, *Kobiety romskie są podwójnie dyskryminowane w Europie*, www.newww.org.pl/pl.php/archiwum/news/view/1.html 2003.

⁵³ A.J. Kowarska, *op. cit.*, s. 181.

tosz zauważa, że górszy Romowie, którzy o władzy Szero Roma wcześniej nie słyszeli, zaczynają obecnie interesować się wspomnianą instytucją w celu podniesienia prestiżu własnej grupy. Również niepisany kodeks *mageripen* znajduje na nowo miejsce w społeczności Bergitka Roma, stając się nowym elementem tożsamości grupowej⁵⁴. Dlatego też respondentki wywodzące się z górskich Romów, mimo dokonujących się przemian obyczajowości, nie wyobrażają sobie, aby nie przekazać swoim dzieciom języka i wzorów zachowań. Szacunek dla starszych oraz gościnność to dwa kolejne elementy ich kultury, które z pewnością szybko nie ulegną zatraceniu. Jeśli chodzi o Polską Romę, to i tu zauważalne są pewne zmiany w sferze kultury grupowej. Coraz rzadziej zdarzają się porwania dziewczyn w celu zawarcia małżeństwa, skrócił się czas nieczystości poporodowej kobiety, modyfikacjom ulega również tradycyjny strój romski.

Jak wspomniał Paweł Lechowski, obostrzenia dotyczące zakazu wykonywania pewnych zawodów przez Romów (lekarz, prawnik, sędzia, policjant), ulegną z czasem złagodzeniu. Również w tej grupie respondentki doceniają zmianę podejścia Romów do edukacji. Uważają, że nie ma podstaw do twierdzenia, że wykształcenie przyczynia się do zaniku tradycji, ponieważ w zakresie podstawowych kategorii kultury liderki nie przewidują zmian.

Według mnie wyedukowane osoby pochodzenia romskiego uświadamiają sobie swoją wartość, dostrzegają, że ich inność to w większej mierze zaleta niż wada. W obecnej sytuacji, kiedy mniejszościom etnicznym przyznaje się coraz większe prawa i przywileje, młodzi wykształceni Romowie są świadomi, że kultywowanie tradycji nie tylko daje im poczucie tożsamości, ale również stwarza szansę na poprawę sytuacji bytowej społeczności romskiej.

9. WNIOSKI KOŃCOWE

Przystępując do badań postanowiłem, że wybiorę te sfery życia Romów, które będą rzetelnie odzwierciedlać stan procesu upodobnienia się do stylu życia społeczeństwa polskiego. Pierwszy etap asymilacji polega na zmianie wzoru kulturowego mniejszości na obowiązujący w społeczeństwie dominującym. Romowie są dwujęzyczni i dwukulturowi, co mogłoby świadczyć o zaawansowaniu procesu asymilacji. Jednak należy zaznaczyć, że mniejszość romska etap dwujęzyczności oraz selektywnego przyswajania elementów kultury dominującej osiągnęła kilkadziesiąt lat wcześniej.

Języka *romani* używa się w domu oraz w kontaktach ze współbraćmi, natomiast mową polską posługują się Romowie w kontaktach z nie-Romami. Język romski jest dla liderek najważniejszą wartością, ponieważ cały proces reprodukcji kultury odbywa się jedynie za pomocą mowy. Wciąż obowiązuje tradycyjny strój romski, aczkolwiek ulega on stopniowym modyfikacjom. Ci Romowie górszy, którzy mieszkają w Krakowie, pod tym względem zdecydowanie różnią się od Polskiej Romy, ponieważ ta pierwsza grupa w znacznym

⁵⁴ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 190.

stopniu upodobniła się do społeczeństwa polskiego. Jednak w ostatnich latach zauważa się pewną rekulturację w grupie Bergitka Roma.

Liderki pochodzące z tej społeczności podawały mi informacje dotyczące kultury romskiej, które faktycznie nie obowiązują wśród Romów górskich. Według mnie tego typu zachowanie może być spowodowane dwoma czynnikami. Po pierwsze pod wpływem mody na etnicność oraz wsparcia finansowego działań zmierzających w kierunku podtrzymywania odrębności kulturowej Romów udzielanego przez władze państwowe członkowie kształcącej się elity z grupy Bergitka Roma zdali sobie sprawę, że „inność” jest postrzegana pozytywnie, a im bardziej będą romscy, tym większe będą ich szanse na zdobycie środków finansowych dla stowarzyszeń. Dlatego też liderki romskie zaprzeczają jakiegokolwiek asymilacji.

Po drugie, jak już pisałem, edukacja wpływa na uświadomienie sobie swojego pochodzenia, swoich korzeni. Mimo braku jednoznacznego wytłumaczenia powyższej kwestii, zapewne problematyka edukacji zaczyna odgrywać decydującą rolę w kształtowaniu tożsamości Romów. Wszystkie moje respondentki są zdania, że podejście Romów do kwestii edukacji diametralnie się zmieniło. Liderki z Polskiej Romy stwierdzają, że pewne tradycyjne zasady muszą być zmodyfikowane, aby dziewczyna romska mogła uczęszczać na studia. Respondentki zaznaczają, że edukacja sama w sobie nie jest sprzeczna z tradycją romską, a jedynie stwarza możliwość złamania zakazów grupowych.

Działalność elity romskiej spowodowała zmianę podejścia do oświaty. Nowi liderzy potrafili przekonać tradycyjną starszyznę, że edukacja Romów wcale nie musi być sprzeczna z kulturą romską. Romowie uświadamiają sobie konieczność nawiązania dialogu ze społecznością polską, aby poprawić swoje położenie społeczne, a zmiana podejścia Romów do edukacji jest tego potwierdzeniem. Wyniki moich badań wskazują, że asymilacja strukturalna Polskich Romów jest bardzo zaawansowana, a w społeczności Romów górskich dobiega końca.

TRADITIONAL CULTURE VERSUS CHANGES OF MODERN WORLD. ETHNIC MOBILIZATION IN THE OPINION OF YOUNG EDUCATED FEMALE GYPSY LEADERS

The article concerns the change of the Gypsy culture under the influence of the integrational processes with the Polish society. The changes occurring in the Gypsy community are sometimes contradictory to the tradition, which is being reproduced within the family. The local leaders working for the benefit of the Gypsy community within more and more numerous societies and organisations, as well as the growing elite of this group, are trying to adjust their community to the changing reality in the least interfering manner.

I present the basic categories of the Gypsy culture which are integral elements of this society's life. I mean *romanipen*, which is the fundamental principle of organizing the Gypsies daily social life. It also includes *magaripen*, which is a profanation resulting from disobeying the group taboo. Additionally I describe the special role of the Gypsy family in

conveying the group values only by the word of mouth, which makes the Gypsy language significant in defining the identity of the individual. I also present such aspects of the Gypsies' life, which, in my belief, have undergone a crucial change due to the contact with the dominant culture.

The object of my interest was the mutual relation between the new challenges the Gypsy society is going to encounter and traditional group culture.